

Zabawa „Opowieść o ziarenku”

Głęboko w ziemi było sobie małe ziarenko. Było tak malutkie jak pestka arbuza i leciutko jak piórko wróbelka.

(Dzieci kucają, naśladując ziarenko).

Aż w końcu zaświeciło słońce (dzieci pokazują słońce)

a kiedy napadał deszczyk, (dzieci pokazują deszczyk kap, kap)

Ziarenko zaczęło rosnać i piąć się w górę, stając się przepięknym drzewem. Wypuszczało gałązki oraz listki i pięło się w górę jak najbliżej słońca.

(Dzieci wstają powoli, poruszając rękami i rozwijając się, aż do pozycji stojącej, z wysoko podniesionymi rękami do litery v).

I jako drzewo - kołysało się i szumiało

(Dzieci poruszają się tylko rękami, konar drzewa stoi w miejscu)

O co to? Wiewiórka? Biega pomiędzy gałązkami i troszkę łaskocze drzewo (dzieci pokazują wiewiórkę, która chodzi po rączkach i po całym ciele).

A kiedy wiewiórka schowa się do swojej dziupli, drzewo dalej szumi i kołysze gałązkami (dzieci dalej poruszają spokojnie gałązkami),

Zaczęło padać - kap, kap, kap... zbliża się ulewa i prawdziwa wichura i burza!

Ale zamieć! Wszystkie gałązki bujają się w prawo i w lewo!

(Dzieci najpierw pokazują spadające kropelki po ciele, a potem coraz szybciej i mocno ruszają rękami i tułowiem).

Aż w końcu... przyszła jesień i wszystkie listki spadały powoli na ziemię (dzieci naśladują spadające listki).

Z każdej gałązki spadał jeden listek za drugim i drzewo czekało na zimę (dzieci stają na baczność wyobrażając sobie, że już nie mają żadnych listków).